



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska.

Redaktor

КВИТАЦИЯ.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

War

Głoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Teatr

P

Część I. I. akt., odegrany w K. komiczny publiczność

UWAGA:

CENY MIEJ

Отпечатанный без предвари-
дензуры № 131 газеты
„Częstochowski“ заключающий
въ 1 печатн. листъ
мень по мѣ въ канцелярію.
1909 г.

Росписка № 3042

одо экземпляра № 121 издания

1909 г. въ 11 ч. м.

Рашерб. Экземп.

пръ по дѣламъ печати

п. Подъ

драмат в 8 obrazach **Szkoła kawalerska**, (obraz sportowy w kolorach) **Chodowla Strasi pod Niceą**, z natury **Dzień wypłaty**, (komiczne) i inne.

Na scenie do wtorku (włącz.) grają będzie „**Wzięty na kawal**“ kom. w 1 akcie przez hr. Bobrowskiego. (Reżyser W. Nynkowski)

W Kalloskopach, zmiana obrazów, wystawiono widoki: **Krakowa, Pragi (Gieskiej) i Warszawy** (ciąg dal.)
Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-jej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po 40, 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płać połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

TEATR PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

MI:

składa się z 3-ech nadzwyczaj pięknych oddziałów. 7 wspaniałych wprost sprowadzonych z Paryża obrazów:

1. **Ścieżka z natury** w naturalnych kolorach. 2. **Straszycło**—Komedja francuska w 5-ciu aktach teatrów paryskich. Część II. 3. **Uroczystość matki**—melodramat (jedyny egzemplarz humorystyczne (bezustanny śmiech) Część III. 5. **Krytyczny wiek**—nadzwyczaj komiczne w przepiękn. kolorach, ze współdziałaniem znakomitego komika i ulubienca kł. rozwesela wszystkich widzów. Obraz ten dotychczas nigdzie nie był powódz bandytów we Francji, piękny dramat w kilkunastu obrazach. i na najkrótsze w Częstochowskich kinematografach antrakty które zaledwie

20 kop. Uczniowie dzieci i żołnierze płać połowę Początek w Niedzielę Świętą o godz. 42.

Teatr „ODEON”

(Najstarszy w Królestwie)

Nowa zmiana programu! Między innymi:

Nick Kartera (jedyny egzemplarz w Królestwie) **Dwaj Ojcowie**, **Chodowla Strasi pod Niceą**, z natury **Dzień wypłaty**, (komiczne) i inne.

Na scenie do wtorku (włącz.) grają będzie „**Wzięty na kawal**“ kom. w 1 akcie przez hr. Bobrowskiego. (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 15 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kalloskopach, zmiana obrazów, wystawiono widoki: **Krakowa, Pragi (Gieskiej) i Warszawy** (ciąg dal.)
Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-jej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po 40, 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płać połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

Dla Niedokręstych „HYGEA-PERLE“

naturalne wino czerwone.
Do nabycia w Częstochowie: w handlu win Jana Hamburga. w Zawieciu — w składzie aptecznym Józefa Lulebry, w Nowo Radomsku — w aptece Jana Humbleta, w Piotrkowie — w handlu win Henryka Szustera. 914 11

Kalendarzyk.

Dzień: Dyokora i Heronna M. m. — Stawiora
Juro: Walerjana i Ireneusza M.m. — Wolimira
Wskód ścieńca: o g. 8 m. 01.
Zachód: 3 m. 44.
Ubytek dnia: 9 g. 02 min.
Daty historyczne: 1462 r. Wcielanie do korony ziemi gostyńskiej.

„Dzień 14 grudnia.

Sw. Ęspirydona Biskupa.

Sw. Spirydyn urodził się przy końcu III w. z ubogich rodziców na wyspie Cyprze, podobnie był wychowany: pojął żonę jak onę bogobojną, z którą miał dwoje dzie-

ci jedno z nich córeczka Irena w dziewięć lat myślała dokonać życia, poczem oboje małżonkowie ślubowali Bogu dożgonną czystość i żyli jak brat z siostrą. Spirydyn był pastorem i prowadził żywot paryar-chalny. Świętobliwość jego, enoty i nauczanie pasterzy trzód sąsiednich wiary zjednaly mu powszechny szacunek, duchowieństwo i osadnicy małego miasteczka Tremontone obrali go biskupem swoim. Połączył on czynności biskupie z miejską poprzednią pracą, a dochody kościelne na potrzeby ubogich mieszkańców obracał. Podczas przesładowania Maksymina Calesara cesarza trwał w wierze chrześcijańskiej. Po ciężkich kataszach wytrzymał mu oko prawe i podcięto żyły w lewej nodze, tak okaleczony osłany został na wygnanie. Po ustaniu ostatniego przesładowania powrócił za cesarza Konstantyna Wielkiego do swej diecezji i zasiadł między 318 biskupami, zebranymi w Nicei 325 r., którzy potępiłi kacerza Arjusza. Bronił on także sw. Atanazego na Soborze Sardyjskim. 347 r. Powróciwszy do Tremontone stolicy swojej zmarł świętobliwie 349 r.

Związki Zawodowe.

Codziennie prawie na szpaltach naszej „Gazety Częstochowskiej“ czytamy szlachetne, dobrze pojęte wezwania. Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych“. Nawoływanie nie ustaje, ale czy zostaje ono zrealizowane przez szereg braci robotniczej—m. m. poważne wątpliwości.

Otóż, jako robotnik chciałem i ja się odezwać nieco w tej sprawie, mając tą nadzieję, iż głos mój, przyłączony do innych zabrami mocnym, przekonującym chorem: „Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych!“ Całe społeczeństwo wzywa nas do tego i nie czyni tego dla jakichś własnych interesów, grozących robotnikowi, lecz wierzy, iż przez związki robotnik stanie się naprawdę obywatelem, który wspólnie z innymi ponieść będzie mógł rze-

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Plombowanie. Zęby sztuczne.

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”
J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza**.
Adres poczt. i telegr. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**
Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasady t. p.

RYDZEWSKI i S-ka
50% oszczędności opału. Kto ma zimne i wilgotne mieszkanie niech spróbuje w zwykłym piecu obsadzić „**Wulkan**“.
Piece niewygaszalne systemu amerykańskiego „**Meteor**“.
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13
Telefonu № 1.

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI
Częstochowa, Aleja III-cia „dom własny.”
Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.
Założony w roku 1887. Telefon № 260.

teńną pracę dla wzbogacenia i podniesienia dobrobytu kraju. Żeby niewiem jakie dobre serce miał robotnik, jak najłepsze chęci, nie może on wykonać tego, czego od niego się spodziewają, dopóki sam ciemny będzie, głodny i nie potrafi zabezpieczyć odpowiednio przyszości sobie i swej rodzinie. Trudno wymagać od robotnika, aby dla innych pracę swą mógł już nieść w ofierze skoro dla siebie samego nie jeszcze nie wypracował; będzie gotował innym lepszą przyszłość, gdy jego własna przedstawia się ciemno i zagadkowo. To jest rzecz wiadoma, iż na dobrobyt kraju wpływa dobrobyt wszystkich jego mieszkańców. Oczywiście trudno przypuszczać, aby ten dobrobyt wszystkich jednakowo mógł łaskawie obdarzyć; zawsze będą szczęśliwi więcej, mniej szczęśliwi i zgola nieszczęśliwi. Lecz robotnik, nawet w pojęciu dzisiejszego stanu rzeczy, może tworzyć bryłę jednolitą, twardą jako skała i dostatecznie odporną na wiele przeciwności życiowych.

Abym jednak tak się zespolić należy się zrzęczyć. To właśnie jest zadanie związków zawodowych.

Co to jest związek zawodowy i jakie ma zadanie? Związek stworzony jest dla ludzi jednej lub pokrewnych sobie profesji, aby wspólnie mogli radzić i zabiegać o dobrobyt moralny i materialny. Związek, wysłuchawszy uważnie wszystkie głosy, ma możność rozpoznać jaka jest potrzeba najpilniejsza i w tym kierunku solidarnie działać. Związek przez zasilanie go skromnymi składkami robotniczymi tworzy kapitał, fundusz z czasem dostateczny, aby zagwarantować robotnikowi zasiłek na wypadek choroby, niezdolności do pracy, a po jego śmierci zapobiegać się choćby przez pewien czas osierocenia rodzinie robotnika. Prawodawstwo rosyjskie nie zabrania jedynie broni, jaką robotnik ma w rękę przeciw wyzyskowi—strejki, byle one odbywały się w sposób legalny. Związek ma możność sprawiedliwie ocenić czy wyzysk robotnika jest w tym stopniu, ile wymaga strejku, czy strejk ten nie odbije się zabójczo na innych szeregach ludzkości również upośledzonej, czy strejk ma szanse powodzenia. A gdy wreszcie, strejk uznany będzie za konieczny, związek będzie miał odpowiedni fundusz na przetrwanie. Dalej związek ma odpowiedni fundusz na wysyłanie i kształcenie młodych szeregów robotniczych w swym fachu po innych miastach lub zagranicą.

Prawda, dzisiejsze związki są, wskutek niechęci wielu jeszcze robotników nie dostatecznie bogate, aby działalność swą mogły rozwinąć należycie. Lecz nie odrzuć Kraków zbudował!

Na wystawie częstochowskiej związki zawodowe robotnicze odznaczono najwyższą nagrodą: dyplomem uznania. Znaczy to, iż całe społeczeństwo popiera naszą pracę i choć to są dopiero początki, uznaje ją godną najwyższego uznania.

Od mocy związków zawodowych za-

leżna jest nasza moc, od ich siły i rozwoju—nasza przyszłość. Dlatego też nie powinno być więcej niechętnych, albo takich co powiadają: „jak się wszyscy zapiszą to i ja się zapiszę”. Takie rozumowanie paraliżuje wszystko, jakżeż mogą się wszyscy zapisać, skoro jednostki, tworzące przecież ogół—ociągają się.

Więc do pracy braterskim uściskiem spojeni, rozpędźmy mroki życia naszemu towarzyszące, a ujrzymy jasny dzień słoneczny, który będzie dla prac naszych i wytrwania najlepszą nagrodą. Do tych, którzy z nami już dziś kroczą wołamy: „Naprzód!”, a tym którzy pracy naszej o dobro ogólne przyglądają się dotychczas bezczynnie wołamy: „Bracia, do szeregów!”

Robotnicy zapisujcie się do związków zawodowych, bo w organizacji siła i przyszłość nasza!

Robotnik F. K.—s k i.

Z prasy rosyjskiej.

Niebezpieczeństwo japońskie.

Oto co pisze w „Riezi” o niebezpieczeństwie japońskim p. Brianczaninow:

„Niebezpieczeństwo ze strony Japonii jest dziś o wiele większe, aniżeli w r. 1903. Dziś wojna zależy nie od nas, a nawet nie od anglików, lub amerykańków, ale tylko od tego, kiedy Japonia uzna chwilę za najodpowiedniejszą i jak dalece zaszło porozumienie jej z Berlinem i Wiedniem.

„Zie więc robią te, niby uświadomione organy i osobistości, które dążą do wyśpienia czujności opinii publicznej.

„Nie przemilczaj o naszej zależności od dobrej woli Japonii, ale właśnie należy jaknajbardziej pobudzać twórcy patriotyzm, który jedynie zdolny jest ostrzedz nas od nowej klęski wojennej lub dyplomatycznej.”

„Nasze stosunki z Japonją — pisze dalej p. Br.—są nienormalne, tak samo jak nienormalne jest to, że równocześnie wyjechali do Tokio trzej ambasadorowie japońscy z Petersburga, Berlina i Wiednia. Jak przed wojną 1904 roku w „gen r o” walczą dwa prądy — zdobywcę pokojowych, na czele którego stał zmarły ks. Ito, i bardziej wojowniczy, pod kierownictwem marszałka Jamagaty. Ten ostatni zastąpił obecnie ks. Ito i stanął na czele rady tajnej.

„Tem się właśnie tłumaczy wyrażenie się przez Japonję pertraktacji, które miał przeprowadzić Ito z Kokowcem. Ten ostatni doskonale to zrozumiał i pojechał do Liwadii zupełnie nie z tem, co ofiaruje swoim opiekionym czytelnikom „Nowoje Wremia”, które w znacznym stopniu dźwiga na sobe odpowiedzialność za początek i wynik wojny 1904—05. Dlatego to, kiedy „Nowoje Wremia” albo ktoś z dyplomatów, mówiący nie tak, jak im każę sumienie, ale tak, jak chce Izwolskij,

— Gdyby nie zajęcie.. ja sam... — przemówił Kurzbach.

— Możeby pan Stodowski—napomknęła doradczko Wanda, oglądając się za chemikiem, który jeszcze nie powrócił.

— Pan Stanisław! Jasiowi byłoby bardzo przyjemnie—potaknęła milcząca dotychczas Wala.

— W zrenicach Horsta zaświecił odświat chytrej radości. Projekt Wali był mu bardzo na rękę. Lekcaważył sobie w duchu takiego jak Stodowski rywała, ale chociaż obecność chemika była mu konieczną w wielu rzeczach, rzekł, zaciwszy okiem na Wale.

— Ze swej strony zgadzam się chętnie na projekt pani, kilka dni możemy się w cnkrowal obejść bez pana Stodowskiego. Najchętniej go wyręczę.

Lecz pan Bruzdowicz przeciał kwestję, ofiarując się towarzyszyć Janowi.

— Miałem wyjechać później. Wszystko jedno, przyspieszę wyjazd. Chyba, że mnie moje panie nie puszcza.

Na te słowa, Wanda powstawszy szybko, podbiegła do ojca i lasząc jak jak kotka, obspynała siwą jego głowę pocałunkami. On, bronił się niby śmiechem, powtarzając:

— Tylko żadnych sprawunków. Wymawiam sobie! Jadę w charakterze ostroży miłosierdzia, nie komisjonera... Żadnych sprawunków... Widzę już z miny ciotki, że o sążnistej konotacie myśli—zartawował w końcu z pani Eufemii.

wygasza wymuszone uspokojenia, czujemy w duchu nie uspokojenie ale oburzenie i trwogę i mówimy, pamiętając o gorzkiej przeszłości:

„Nie wierzymy wam panowie, nie wierzymy pomimo najszczerzych chęci!”

Pèle - Mêle.

W sprawie stanu rzeczy na Dalekim Wschodzie wynikiły poważne nieporozumienia pomiędzy ministrem wojny gen. Suchomlinowem a ministrem spraw zagranicznych ochmistrem Izwolskim.

W t. zw. „sferach” poglądy ministra Izwolskiego nie zostały zycielwie przyjęte, wynika pogłoska o możliwym ustąpieniu ministra spraw zagranicznych.

Dzienniki berlińskie donoszą z Konstancyopolu, że w tamtejszych szkołach wojskowych wykryto bardzo żywo prowadzoną agitację w duchu reakcyjnym. Skonfiskowano wiele broszur i pism ulotnych. Dwóch uczniów aresztowano.

— Papież Pius X przyjmował wczoraj z wielkimi honorami byłego kanclerza Niemiec, księcia Bülowa. Po posuchaniu u Papieża, które trwało pół godziny, Bülow konferował z kardynałem Merry del Val. Bülowowi towarzyszyła jego małżonka.

Kronika.

„Na granicach wiedzy”.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią odbył się w teatrze miejskim odczyt p. Mieczysława Wolfkego p. t. „Na granicach Wiedzy”. Zarówno temat odczytu, jak i osoba prelegenta wywołały w mieście duże zainteresowanie, o czem świadczyła dobrze zapelniona sala.

P. Wolfke mówił o tych siłach i dziedzinach, istniejących w naturze, które nauka nazywa wprawdzie po imieniu, istota których jednak jest jeszcze poza granicami wiedzy. Dla audytorium nieodpowiednio czastokroć przygotowanego temat, który dla samych uczonych stanowi jeszcze nierozstrzygniętą zagadkę mógłby być nieodpowiedni, gdyby nie wysiłek prelegenta popularyzowania go oświetlenia obrazowami porównaniami. Usiłowania te w znacznym stopniu osiągnęły zdaje się cel. Odczyt zainteresował i zadowolnił pewnie wielu, skoro dziękowano prelegentowi uoklaskiem tak gorącym.

Zdaje się jednak, iż bezopornie cel odczytu-pogłębienie wiedzy audytorjum i rozświetlenie mu horyzontu rzeczy nie znanych byłby łatwiejszy do osiągnięcia, gdyby prelegent poruszył tematy mniej abstrakcyjne naukowo, dające się łatwiej ująć w zilustrowaniu namacalnym.

W każdym bądź razie wdzięczni

być powinniśmy p. Wolfkemu za jego usiłowania dla naszego miasta i poparcie instytucji na której cel odczyt urządzono.

— Teatr Sosnowiecki w Częstochowie. Wskutek nieprzewidzianych przeszkód natury od dyrekcji teatru niezależnego program widowisk w teatrze miejskim, ulegnie pewnym zmianom. Zapowiedziane na dziś przedstawienie „Złoty czasyki” Słowackiego i „Sędziów” Wyspiańskiego odłożone zostaje na jeden z dni następnych, o ile trudności, wyżej wspomiane, dadzą się przezwyciężyć.

Dziś odegrana będzie słodna sztuka z francuskiego „Wesele podczas rewolucji”, która na scenach zagranicznych cieszyła się wielkim powodzeniem.

— S r o d a — „Król”, komedia deFlersa i Caillaveta.

— C z w a r t e k — „Pani X”, sztuka Al. Bissona, która w zespole teatru sosnowieckiego grana jest doskonale.

— P i a t e k — „Szczęście do kobiet”, farsa.

— Napad. W m. Matusy Duże w dniu wczorajszym o godz. 5 rano kilku uzbrojonych bandytów w browningi i kije napadło na dom Rozalii Wolfowicz, której zrabowano gotówką przeszło 107 rubli.

Aresztowano podejznanego o napad Józefa Dudka, przy którym znaleziono 2 rewolwery.

— Pożar.

We wsi Mokra spalił się dom mieszkalny kryty siomą, asekurowany na rb. 300 i obora kryta gontami, asekurowana na 190 rb., własność sukcesorów Balas.

O podpaleniu podejrzany jest współwłaściciel budynków Antoni Anrysiak!

— Zgon zesłańca.

Zesłańiec do gub. Tomskiej, mieszkaniec powiatu częstochowskiego, Wł. Jędrzejewski, zmarł w weszłym tygodniu w Tomsku.

— Za przejście granicy.

Mieszkaniec wsi Mykanów, gminy Rądziny Franciszek Wiczorek, za przejście przez granicę został aresztowany i osadzony w więzieniu.

— Kontrabanda.

W bliskości wsi Kamień, gm. Przystań, znaleziono porzucaną niewiadomo przez kogo kontrabandę, ocenianą na 35 rb.

Mieszkanca miasta Częstochowy E. Stera Dancyger, za kontrabandę została pozbawiona bezprowrotnie półpaska na przejazd za granicę.

Za kontrabandę, mieszkaniec wsi Silniczka, gm. Maluszyn, Ignacy Stempień, skazany został na zapłacenie 35 rb. 60 k. kary.

Ta zachnęła się z udanym gniewem, ale na sprzeczke nie było czasu, bo właśnie pani Olszysńska wystąpiła z dziękczynieniem, a równocześnie ukazał się we drzwiach wracający do towarzystwa Stodowski, który usłyszawszy, o co idzie, rzekł z postaczą otwartością:

— Jąbym Janowi dodał jeszcze ino-go Anioła Stróża.

Panna Bruzdowiczówna spiekła raka. Horst uśmiechnął się ironicznie, spoglądając w stronę panny Olszyskiej.

Ta bez zastanowienia przycięła: — Właśnie przed chwilą mówił mi o.. Aniele Stróżu.

— Którym miał być pan — dokończył Kurzbach przygryzając wargi. Stodowski, pomiarkowawszy się, potarli capryną.

Wala wybuchnęła śmiechem.

— Oj dziećko! dziećko! — skarciła staruszka, robiąc Stodowskiemu miejsce przy stole.

Rozmowa potoczyła się teraz weselej. Żartowano z siebie nawzajem. Najczęściej dostawało się chemikowi, którego panny stałe „Aniołem Stróżem” sekwowały. Przyłaczał się do nich niekiedy Kurzbach, rzucając dowcipne półsłówka, o ile nie umiał dotrzymać placu Bruzdowiczowi, który go na polityczną dysputę wyciągał.

Horst słuchał z roztargnieniem wywodów Bruzdowicza, potakując bezmyślnie we wszystkim, czem bezwid-

nie skaptował sobie serce starego szlachcica do tego stopnia, że kiedy Kurzbach pożegnawszy towarzystwo wyszedł zaczął go wychwalać.

— Szczęśliwsza rzecz, jak się zupełnie odrodził od ojca. Niemca ani śladu. Złote serce, a głowa otwarta. Jak dużej między nami pobjędzie..

Pani Eufemia przewała:

— Gdyby się tak jeszcze w okolicy ożenił.

— Bardzo dobra partja — zauważyła pani Olszysńska z przekonaniem.

Wala wypila pół szklanki herbaty duszkiem.

V.

Pan Bruzdowicz przywiózł bardzo dobrą wieści, Wiedeńscy lekarze upewnili, że operacja udać się musi, a kuraacja, chociaż potrwa dość długo, po myślnym stanowczo uwięziona będzie skutkiem.

Jakoz w parę dni potem, jeden z uproszonych o to lekarzy nadesłał telegraficznie zawiadomienie o szczęśliwym przebiegu operacji, a następnie listowny opis szczegółów, z doniesieniem o wybornym stanie pacjenta.

Około Bożego Narodzenia odebrała pani Olszysńska pierwszy list, pisany ręką syna.

Radość była wielka.

(d. c. n.)

Kazimierz Łaskowski.

NIEMCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Chemik! chodźże i pan do trójki. Popatciecie się razem. Ja tymczasem poproszę szanowaną gospozię o herbatkę.

— Waloniu!—przypomniała pani Olszyska. Poczem obydwie zakrzętały się przy stole, zapraszając.

Niebawem całe towarzystwo z wyjątkiem Jana, zasiadło do herbaty. Jan posiedział jeszcze chwilę na kanapie, ale czując się osłabionym, d znanymi wrazeniami, pożegnał towarzystwo i przeprowadzony przez Stodowskiego, udał się do swego pokoju na spoczynek.

— Zatem interes ubity—odezwał się teraz wesoło do siedzącego obok Kurzbacha, Bruzdowicz. — Była pogoda dopieła, za dni parę wyprawimy naszego pacjenta w świat.

— Serdecznie się cieszę—odrzekł na to Horst.

A pani Eufemia zauważyła:

— Powinien jednak ktoś choremu w drodze towarzyszyć.

Mieszkańka wsi Dębice, Marianna Miśtorek, za przemytnictwo skazana została na zapłacenie rubli 95 kop. 5 kary.

— Ze sportu.

Stadnina kruszyńska ks. Lubomirskich, na rok 1910 posiada dwa derby-cracki:

w oddziale na Rosję „Kartacz” treningu Antoniego Zasepy i w oddziale wiedeńskim „Książę Pan” trenatu Roberta Roeyers’a. Ten ostatni został zaplanowany do derbów w Londynie, Paryżu, Wiedniu i Berlinie. Właściciel derby-cracka Władysław ks. Lubomirski o jego zwycięstwie porobił znaczne zakłady z zagranicznymi sportsmanami.

Na rok przyszły do stajni kruszyńskiej zaangażowao żokiera murzyna p. Winfielda, znanego na torach rosyjskich i zagranicznych.

— Wystawa w Odesie.

„Warsz. Dn.” donosi, że układy przedstawicieli komitetu wystawy przemysłowej w Odesie z przemysłowcami i rzemieślnikami tutejszymi, co do urzędzenia osobnego budynku dla Królestwa Polskiego, nie doprowadziły do żadnego wyniku, wobec czego budowa pawilonu nie przyjdzie do skutku. Utworzony w Warszawie komitet wystawowy pośredniczący rozwiązał się.

— Ulgi dla uczącej się młodzieży.

Ministerjum komunikacji zamierzyło podjąć w radzie ministrów sprawę zmian w taryfie ulgowej na kolejach dla uczącej się młodzieży, której ministerjum chce przyznać więcej ulg, niż ich posiadali dotychczas uczniowie i uczennice.

— Ze szpitala.

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 33 mężczyzn i 20 kobiet.

— Zmarli.

W parafii św. Zygmunta — Sobie-raj Feliks (lat 42) i Karol Jan (1 i pół roku).

— Z rzemiołnictwa.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 3, krów 7, trzody chlewnej 24.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby: dla sprawienia osobistości — Władysław Piłaka, Jana Jędrzejkiewicza, Józefa Foksa i Józefa Zajac. z rozporządzenia naczelnika ochrony — Józefa Kuronia. za włóczęgostwo — Justynę Zwer-tyńska.

Korespondencje.

Z Kłobucka.

— Napad bandytów.
Jak wspominaliśmy w numerze wczorajszym w nocy z soboty na niedzielę na szosie wielunińskiej pomiędzy Walencowem a Kłobuckiem dokonano zbrojnego napadu na podróżnych.

Około godz. 12 w nocy piętnastu uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów zatrzymało dwanaście furmanek, idących z Częstochowy lub do Częstochowy.

Na pierwszym wozie, który zatrzymano jechali robotnicy rolni, wracający z Frus. Jadących ściągnięto z wozu, odprowadzono w pole, powiano i bijąc, domagano się wydania pieniędzy. Nad bezbrunnymi pastwiono się w straszny sposób, dopóki nie oddali ostatniego grosza.

W ten sam sposób postąpiono z podróżnymi następnymi wozów. Wszystkich wzięto, bito i obrabowano doszczętnie.

Największą sumę zabrano podobno Izraelicie, handlarzowi koniami, zamieszkałemu w Kamyku. Po dokonaniu rabunku dowódca bandytów, który przez cały czas posługiwat się językiem rosyjskim, zakomenderował, aby banda rozeszła się w przeciwną stronę, co ze spokojem zupełnie wykonano. Jaką sumę zrabowano nie razie określić trudno, gdyż nie zdołano przesłuchać wszystkich poszkodowanych, podobno jednak dochodzi ona do paru tysięcy rubli.

Wczoraj naczelnik powiatu ks. Awałow zarządził energiczne śledztwo i poszøg za bandytami.

Charakterystyczny fakt, iż podczas terroryzowania jednej z furmanek nadjechała bryczka, wioząca do Częstochowy jedną z osób urzędowych. Zauważywszy grupę ludzi na szosie, osoba

ta zapytała o powód. Wówczas jeden z bandytów odrzekł najspokojniej, iż kolo spada u wozu, żaden zaś z poszkodowanych, sterroryzowanych, nie śmiał zaprzeczyć.

Zadowolnwszy się tem wyjaśnieniem osoba urzędowa pojechała dalej.

Z Noworodamka.

— Ze Straży.

Zawiązane przed kilku tygodniami w straży kółko dramatyczne, oraz śpiewacze pod nazwą „Lira” urzędza w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia amatorskie przedstawienie ze współudziałem chóru śpiewaczego.

Na przedstawienie wybrano sztukę z życia strażaków, która będzie grana specjalnie dla rodzin strażackich, oraz gości sympatyzujących ze strażą.

Bilety na przedstawienie gratis.

— Chrześcijańskie Towarz. Pażycko-wo-Oszczędnościowe.

Wczoraj o g. 2 pp. odbyło się pierwsze ogólne zebranie kasy t-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w sali miejscowego teatru. Zwolenników zebrała się znaczna liczba.

Jutro podamy szczegóły.

Z Piotrkowa.

— „Obiecyasani”.

Od kilku dni dopiero zaczęły powracać partie „obiecyasów” z robot relnych w Prusiech. Lubo, że niektórzy powrócili z zarobkiem, jakiegoby w kraju własnym nie znaleźli, odrzekają się jednak jechać w przyszłości, ponieważ Niemcy, u których pracowali, traktowali ich wprost po barbarzyńsku.

Z Łodzi.

— Pożar fabryki.

Wczoraj o godzinie 7 wieczór w fabryce trykotów i pończoch St. Reichera i Ska (róg ul. Zielonej i Długiej) wybuchnął pożar, który w skutek dużej ilości materiałów łatwopalnych objął wkrótce cały gmach fabryczny. Pomimo energicznej pracy zawezwanych straży fabryka zgorzała doszczętnie.

Sciana ołcienne nie wytrzymała i runęła. Pożarowi sprzyjał w dużym stopniu wiatr, który przyczynił się do przeniesienia płomieni na sąsiadującą stajnię Zemeka (Długa № 57) oraz na dom parterowy. Kilku strażaków poniosło przy ratowaniu mniej lub bardziej ciężkie okaleczenia.

Straty wynoszą 150,000 rb. Fabryka była ubezpieczona w trzech towarzystwach. 205 robotników pozostało bez pracy.

Z Warszawy.

— Zagadkowe zatrucie Cyganów.

Nocy wczorajszej, około 3-ej nad ranem, Pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Brukowa, gdzie w domu nr. 29. niezwykle zdarzył wypadek. Oto śród rodziny cygańskiej zamieszkałej tam w odnajełej izbie, lekarz zastał obok już zmarłej 85-letniej Małgorzaty Roszkat jeszcze 3 cyganów, prawie że umierających. Jeden z nich miałwiecie 57-letni Jachob Gazy przy silnie osłabionem działaniu pulsu degorował, drugi 19-letni Jansz Roszkat pozostał również w stanie ciężkim i wreszcie 86-letni Jakób Parczy widac było iż cierpił silnie. Podobno przyczyną tych objawów śmiertelnych był jakiś napój, którym cyganie raczyli się w ciągu dnia. Wszystkich przewieziono do szpitala praskiego.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru Krakowskiego.

Wtorek 14. „Gromiwoja” komedia w 4 akt. Arystofanessa, przetłóżył wierszem z greckiego E. Żegota—Ciągiewicz.

Sroda 15. „Ostrożnie z listami!” komedia w 3 akt. W. Turszchinskigo i K. Stifera. Nowosc.

Czwartek 16. Operowe przedstawienie szkoły śpiewni prof. Marso.

Herby pruskie.

— „Morbady”.
Czytelnik niejednokrotnie zapewne słyszał opowiadania o prusko—niemieckich porządkach z wykrzyknikami „ach co za drog! jakie wspaniałe szose, jak! co do Berlina, po nich się potoczy!” a u nas na pryncypalnych ulicach, topią się koty, psy w bezdennein bocie... A jednak sprobuj kochany Czytelniku, gdy cię konieczność zniewoli wyruszy do Herbów i tuż za graniczną rogatką skonstatowad pruskie porządki na szosie, wiodącej do Lublińca, pierwszej placówki naszych przyjadłców z nad Szwaby,—nie tylko jak!bo, lecz i wozy toną w morbadach przed komorą celną, karczmą Szlesingera i gmachem pocztowym w Herbach.

Nie tu dla dogodności publicznej nie zrobiono. Zabłoceni niemiaszkowie po kolana, w cicheści ducha, przed potęgą miejscowego przedstawiciela pruskiej policji, często powtarzają, — gdzie nasze porządki szosowe? dokąd znieść skargę? Do Boga wysoko, do landratha Lublińskiego choć niedaleko, dopłynąć po bocie, bez narażenia zdrowia, jest niepodobniestwem. Niechaj więc nasza „Praga” częstochowska — Zawodzie, nie utyskuje nad swoim losem i złą drogą, bo przykłada idzie od kulturalnego sąsiada, u którego ojcowie miasta, czerpiąc dobry przykład, zalewają kulmbacherem swoje kłopoty i smutki.

Najlepsza to rada, nie jeździć do kulturalnego sąsiada.

Ursus.

Przeprosiny.

Gdy razu jednego opiewać chciałem

Przy wspólnym stole wdzięki [szatnynek,

Kląę zaś na Wenus, że chęci nie [miałem

Pomijać pięknych blondynek.

Holdując jednak owej zasadzie,

Ze bóstwom służyć nie można raz- [zem,

Zbłądziłem w mojej przemowy [swadzie,

Zem się nie modlił przed każdym [obrazem.

Pragnąc przebłagać, składam do- [wody,

Ze już publicznie wyznaję swe [winy,

I prosząc zgębnion od was osiody,

Zalączam każdej me przeprosiny:

Pani! Gdy spojrzą w Twoje śliczne [oczy,

Gdzie piękny lazur [barwą za- [chwyca,

I gdy rumieniec lekki się zoczy —

Na te matowym Twojego lica,

Jak najcudniejszych odbłasków [zorza —

Gdy słońce schodzi za góry [i morza —

Wtedy odczuwam, że i blondyna [Jest równie piękna, jak i szatyna.

B o l e s z c z y c .

TELEGRAMY.

(Agenci Petersburskiej i własne).

Wyrok w sprawie o zabójstwo Herensteina.

Petersburg 13. „Finlandzka gazeta” wydrukowała: Senat zatwierdził wyrok holferichtu wyorskigo w sprawie Połowniewa, oskarżonego o współudział w zabójstwie Herensteina. Senat uznał, że Połowniew w swoim proteście nie przytoczył dowodów uwzględniających zmianę wyroku, przyznał jednak, że Połowniew przebył czas zbyt długi w więzieniu śledczem i zmniejszył mu termin zamknięcia w ciężkim więzieniu o 20 dni. Połowniew będzie siedział 5 lat, 6 miesięcy i 10 dni.

Szaryn 13. Sąd okręgowy skazał młocha Heliodora na miesiąc aresztu za obraze policji.

Uniewinnienie posła.

Tagenrod 13. Izba uniewinniała posła do drugiej Dumy Kakiługina, oskarżonego o samowolne opuszczenie stanowiska sędziego pokoju i o rostrwowanie.

Pogrzeb Szmidta.

Mińsk 13. Nadzwyczajny uroczystość odbył się pogrzeb zmarłego wydawcy gazety „Mińskie Słowo”, Szmidta.

Cerkiew jednowierców.

Rzeczyca 13. Otwarto tu cerkiew jednowierców. W obecności tłumów modlących się, odprawiono uroczyste nabożeństwo według starej obrządku.

Katastrofa kolejowa.

Smerna 13. W nocy kolo stacji Lipszcza pociąg towarowy oderwał się od parowozu, stoczył się po pochyłości i wpadł na stojący na stacji pociąg mieszany. 4 wagony rozbita zupełnie, kilka innych uszkodzonych. Są ofiary w ludziach. §

Zamknięcie Zjazdu.

Kiów 13. Zamknięty został zjazd inżynierów drogowych rosyjskich dróg żelaznych.

Z parlamentu wiedeńskiego.

Wiedeń 13. Dzienniki potwierdzają, że według wszelkiego prawdopodobieństwa parlament zatwiti projekt budżetowy, a także i traktat handlowy z Rumunją i kilka innych drobniejszych ustaw, poczem nastąpią ferie parlamentarne, któreby potrwały do połowy stycznia. W czasie tych ferij nastąpi prawdopodobnie rekonstrukcja gabinetu.

Cholera.

Petersburg 13. W ciągu doby ubiegłej zachorowało 2, umarła 1, pozostaje na kuracji 1.

Duma.

(Tel. Ag. Pet.)

Petersburg 13.

Posiedzenie Dumy otwarto o godz. 11 m. 14. Przewodniczący ks. Wolkowski.

W loży ministrów—minister sprawiedliwości. Na porządku dziennym omawianie reformy sądów lokalnych.

Referent Szubiński wyjaśnia, że narazie należy skupić uwagę przedewszystkiem na pierwszym i drugim paragrafie obecnej ustawy sądowej.

Lichoczow—wnosi poprawkę o czasowym zachowaniu sądów woloistnych.

Popow IV — broni sądów włościańskich.

Lesnow—wypowiada się za zreformowaniem sądów woloistnych na zasadach kolegialności.

Buckij stawia wniosek o zachowaniu sądów woloistnych.

Storczak—wyraża zdanie, że sąd woloistny jest sądem sumienia i nic ponad to niemożna sobie wyobrazić sumienniejszego, brak mu tylko prawidłowego nadzoru.

Przyjęty zostaje wniosek przerwania zapisu mówców.

Zapisało się do głosu 28.

O. Gienieckij — twierdzi, że dopóki nie będzie w każdej włości specjalnego sędziego pokoju, dotąd nie może być mowy o bliskości sądu do ludności; wywody O. Gienieckiego zbija referent Szubiński.

Lachnicki—wypowiada się za kolegialnym sądem lokalnym.

O godz. 1 minut 2 ogłoszono przerwę.

Nowo książki.

—00—

Nadesłano redakcji za pośrednictwem księgarni F. Rolnickiego w Częstochowie następujące wydawnictwa:

Pisma Juliusza Słowackiego, zbiór utworów wydanych za życia i po śmierci autora. Wydanie nowe w 7-iu tomach według układu Artura Górskiego. Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

O siewniku rzędownym, napisał Szymon Konarski. Tomik 5-ty Wydawnictwa Wydziału Kółek Centr. Tow. Rolniczego. Nakład księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena 10 kop.

Płodozmiany łubinowe i użycie ziarna na paszę. Opracował dla użytku drobnej własności Władysław Jelski. Tomik 6-ty wydawnictwa wydziału kółek Centr. Tow. Rolniczego. Nakład księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena 20 kop.

Uprawa oziminy (zyto i pszenica), napisał Stefan Jankowski. Tomik 7-y wydawnictwa wydziału kółek Centr. Tow. Rolniczego. Nakład księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena 25 kop.

ROZMAITOSCI.

— Koniec świata?

Znany astronom i popularyzator francuski, Kamil Flammarjon, ogłosił w New York Heraldzie interesujący artykuł, w którym usiłuje dowieść, że z powodu pojawienia się w roku przyszłym komety Halleja grozi ziemi niebezpieczeństwo. Łatwo mogłyby się mianowicie zdarzyć, że ziemia znalazłaby się w sferze ognia komety. W takim razie groziłaby ewentualność. Albo ten naszej atmosfery połączyłby się z wodorem ognia, a wówczas ludzkość groziłaby śmieć przez uduszenie, albo ilość atomów w atmosferze zmniejszyłaby się znacznie, a ludzkość zginęłaby wskutek nadmiaru tlenu. Dotąd, zdaniem Flammarjona, nie można jeszcze określić, jaki żywioł przeważa w ognie komety.

OFIARY.

Stawki po rb. 80

Zmiaszt wieńca na trumnie niedziałowej pamieci Feliksa Sobieraja, składają współpracownicy malarzy firmy F. E. Sobieraja rubli 6 kop. 50 na Salę Zajęć dla chłopców (ks. Kowalskiego).

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 5 klasy 193 loter. klas.

Królestwa Polskiego.

Dnia 13 grudnia 1909 r., jako w 3 cim dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Table with lottery results including amounts (Rb. 4000, 2000, 1000) and winning numbers.

Table with lottery results including amounts (17345, 5075, 557 611) and winning numbers.

Advertisement for FELIKS SOBIERAJ, PRZEMYSŁOWIEC, with details about his death and funeral.



BEZPŁATNIE!!!

Piękny koncertowy gramofon otrzyma każdy za pośrednictwem abonamentu, podług amerykańskiego systemu. Amerykański fabrykant, powszechnie znany z wyrobów płyt l-o gatunku, marki „Gomkord” „Zonton” i innych, w celu zapoznania w rosji ze swoim ruskim repertuarem dużych 2-n stronnych płyt, oznaczających się swoją dobrocią i nadzwyczajnym czystym dźwiękiem wprowadził u nas dawno już zagranicą z korzyścią praktykowany sposób kupnia płyt systemem abonamentu: a wierząc szlachetności zamawiających, fizyt napród każdemu wyności zamawiających, fizyt napród każdemu wyności zamawiających, fizyt napród każdemu wyności zamawiających...

Ostatnia nowość dnia!

- 10 zagadkowych figielków. arytmety: 15 figielków.
20 zartobliwych: 25 figielków.
40 figielków. fiz i chemie 60 figielków.

Razem 170 pierwszorzędných fig. wysyła się za załączonym tylko za 96 k. Adr: Kaluziner, Warsz. Centralna 457-12



ochronny do twarzy dla cery chropowatej przeciw pryszczom, tej przeciw świądowagrom i wszelkim w. ci. bli. i wsz. zakażeniom cery. lk. zacerzeniuom.
Odswieża, wybiela i udelikatnia.
Nader ważne dla Panów i dla Pań!
Gł. skład apteka Zamenhofa, Warszawa. 1147-40-1

Kraków Zakład wodolejniczy i sanatorium specj. chorob nerwowych D-ra Kupczyka-ul. Szubińskiego. 42-1

Student rosjanin uniwersytetu penzoburskiego przygotowywa do gimnazjum udrzka korepetycji. Wiadomość Wieluńska 4, mieszkania 8. 1189-3

otomana dywanowa i szafa sklepowa do sprzedania Wieluńska 6 1204-3

Tanio sprzedam Firmy Pathé Fonograf z podwojnym cylindrem, dwiema turbami, membrana do naspiewania, szafkę w walce i około 150 walców. wszystko w dobrym stanie. Adres „Lerner” Dojazd Nr. 11. 1211-2-1

Młoda inteligentna panienska izraelitka, od poszukiw. posady w Kantorzce lub składzie, zna buhalterję i Korespondencję, polską, rosyjską, niemiecką. Wiadomość w administracji. 1215-2-1

Rb. 5000 umieszczę na 8 proc. na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Adm. Gazety. 1207-3-1

Juste do sprzedania Encyklopedia nowa Aleja III Nr. 55 m. 1. g. 3-5. 1216

Z powodu nagłej zmiany jest do sprzedania sklep z towarami za pół ceny tylko raz. Ostatni Grosz dom Lanczyka Nr. 7. 1236-2-1

Znalezionych korzech oposowy wierzch czar. ny, laskawy znalazła raczy zawiadomić administrację. 1238-1-1

Advertisement for Wacława Orzeł, SKŁAD APTECZNY, with details about perfumes and cosmetics.

Precz ze złotymi zegarkami prawie darmo

Gdyż zegarek mężki z prawdziw. amerykańskiego złota piaski cudownie grawerowany „AMERYKA” nie odróżnia nawet specjalisci od złotego 66 p. Oprócz piękności zegarek „AMERYKA” jest najlepszym genowskiej konstrukcji znanej fabry „LANGEN WATCH” nakręcany raz na 40 godzin bez kluczyka „Remontowa” nakręcany wyregulowany do minut. Obstatunki wysyłamy pocztą za załączeniem nawet bez zadatku Adresować: PRZEDSTAWICIELSTWO ZEGARKOW „AMERYKA” p. f. E. WACHOCKIAR, WARSZAWA PROSTA № 17 a, - 22. Za przesyłką do 1-go lub 2-go zegarków dołóżca się 90 kop. Kto tylko zobaczy ten zegarek, ten uwerzy ze złoty. UWAGA: Damski zegarek z tego materiału z damskim kompletem rb. 3 kop. 90.

Sensacyjna nowość!!

Zamiast złotych zegarek, kosztujących 200 rb. proponujemy zegarki „Secesia” fasonem i elegancją nie ustępujące złotym. Korpus zegarek bardzo piaski jak srebrny rubel, z naturaln. ameryk. złota, nigdy nie traci swego pierwotnego wyglądu z wyrzyskiem oryginalnie rysunk. kwiatów (patrz rys.). Zegarki „Secesia” odznaczają się regularnym chodem i niezwykłą wytrzymałością wyrob. chód na kamieniach trwa 6-8 miesięcy. Cena 3 rb. 75 kop. 2 zeg. 7 rb. Takie same damskie 4 rb. Bezpłatnie dołóżca się piękna dewizkę z now. złota z brelok. i zamswok. woreczek do przechowania zeg. zegarków wysyła się do minuty wyregulowane z 6-ego letnia gwarancją za zalicz. i bez zadatku. Przesyłka do 2-ech sztuk 40 k. (na Syberję 75 kop.). Adres: T-wo „Akuratność”, Warszawa-odd. 101. 1146-4-1

Rb. 4500 Natomiast potrzebne na drugi numer hipoteki dużego domu. Oferuj. przyjmujecie administracja pod literam dla M. 1237-1-1

Do wynajęcia różne lokale, szopy i piwnice sklepowa w ul. Krakowskiej Nr. 15 i Dojazd Nr. 81 na sklep, fabryki, warszaty, mieszkania i składow. Wiadomość w kantorzce p. Michala Herterz Dojazd 31 telef. 286. 1234-26-1

Do wynajęcia 2 małe pokoje z kuchnią ul. Nowa 10. 1166-3-1

Advertisement for MYDŁO HERBA D-ra OBERMEYERA, featuring an illustration of a woman.

Nie ma lepszego środka, jak uznane przez powagi lekarskie „Mydło Herba” D-ra Obermeyera przeciw piegom, pryszczom, wagnom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry. TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ. Po krótkim użyciu, widoczne są najlepsze rezultaty. 536-4-1. Dostać: apteki i składy apteczne. UWAGA: Prawdziwe tylko z siostrą miłosierdzia na każdym kawałku.

Advertisement for Ostatnia nowość! zegarek Polifon! with an illustration of a man.

Każdy sprawi dużo uciechy: sobie, rodzinie i gościom, kto zaopatrzy się w zeg. ok samogrający stółowy „Polifon”. Ktory gra ładnie wale, polki, (do tańca) maruze lub piosnki narodowe, „Marz. perski” wale „Oczekiwania”, „Mojaranony ozas”, „Na faliach Dunaju”, wale „Ktż Iszara” „Kamaryński”, „Tlopak”. Okolo rzeczki i wiele innych, głośno długo, dzwięcznym i przyjemnym tonem. Procz tego zegarki te wskazują bardzo prawidłowo godziny. Poręczeniem na prawidłowy chód zegarka i na trwałość muzyki na 6 lat. Cena z wyborowym fantastycznym brązowym cyferblatem zamiast 12 rubli tylko na krótki czas 6 rubli 25 kop. i 7 rubli. Obstatunki wysyła się bez zadatku po otrzymaniu zamówienia za zaliczeniem pocztowem. Adres: Główny Skład zegarków T-wo „Afrkanio” Warszawa Nowy Świat 49-19. Przesyłka 65 kop., na Syberję 1 rb. 55 kop., na Syberję bez 3 rublowego zadatku nie wysyłamy, zadatek można nadesłać markami. 1224-1

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny - Częstochowa Aleja II Nr. 38 - w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kaczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz.

Redaktor Z. TRZĘBIŃSKI. Wydawca A. SIENICKI. Drukarnia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.